

Sygn. akt I ACa 900/15

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

**Przewodniczący SSA Małgorzata Stanek**

**Sędziowie SA Anna Miastkowska ( spr .)**

**del . SO Paweł Hochman**

Protokolant stażysta Lidia Milczarek

po rozpoznaniu w dniu 22 grudnia 2015 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **D. P.**

przeciwko **M. A.**

o zadośćuczynienie, odszykowanie i rentę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 15 kwietnia 2015 r. sygn. akt I C 760/12

**I. z apelacji powoda:**

a) **zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1 , 2 i 5 sentencji :**

**- w punkcie 1 w ten tylko sposób, że zasądzoną tytułem zadośćuczynienia kwotę 150.000 złotych podwyższa do kwoty 200.000 ( dwieście tysięcy ) złotych, płatną z ustawowymi odsetkami od kwoty 150.000 ( sto pięćdziesiąt tysięcy) złotych od dnia 19 czerwca 2012 roku, a od kwoty 50.000 ( pięćdziesiąt tysięcy) złotych od dnia 13 lipca 2013 roku,**

**- w punkcie 2 w ten tylko sposób b , że zasądzoną tytułem odszkodowania obejmującą koszty leczenia kwotę 3.524,51 podwyższa do kwoty 4.699,35 ( cztery tysiące sześćset dziewięćdziesiąt dziewięć 35/100),**

b) **uchyla zaskarżony wyrok w części oddalającej powództwo , a nadto w punktach 6, 7 i 8 i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Łodzi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego;**

**I. oddala apelację pozwanego.**

I A Ca 900/15

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2015 roku, wydanym w sprawie z powództwa D. P. przeciwko M. A. o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę, Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził na rzecz powoda kwotę 150.000 zł z tytułu zadośćuczynienia, kwotę 3.524,51 zł tytułem odszkodowania, kwotę 2.347,50 zł z tytułu skapitalizowanej renty obejmującej koty opieki osób trzecich oraz kwotę 547,50 zł miesięcznie tytułem renty na zwiększone potrzeby poczynając do dnia 1 maja 2012 roku, a nadto rozstrzygnął o kosztach postępowania. Powództwo w pozostałej części zostało oddalone.

Orzeczenie to w zakresie odnoszącym się do przyczyn wypadku (za wyjątkiem stwierdzenia, że pozwany kilkakrotnie, bezskutecznie prosił powoda by opuścił pomieszczenie kotłowni, o czym będzie mowa poniżej), przebiegu leczenia powoda po wypadku oraz sytuacji majątkowej i bytowej stron zostały oparte na ustaleniach które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne.

Sąd I instancji stwierdził między innymi, że powód zamieszkiwał w domu jednorodzinnym położonym w Ł. przy ul. (...).

Gaz ziemny przewodowy został doprowadzony do budynku powoda w marcu 2007 roku w ten sposób, że dostawca gazu wybudował przyłączy od gazociągu ulicznego do linii ogrodzenia z usytuowaniem kurka głównego i gazomierza a powód we własnym zakresie wybudował instalację zewnętrzną do kurka głównego przy ścianie budynku oraz instalację wewnętrzną do pomieszczenia na parterze od strony ulicy. W budynku przewidziano tylko jeden odbiornik gazu. Dalsza rozbudowa sieci ulicznej nastąpiła dopiero jesienią 2007 roku.

Przyłączy gazowe w domu powoda zostało wykonane zgodnie z projektem technicznym uzgodnionym z przedsiębiorstwem gazowniczym w dniu 21.07.2006 roku, zostało też wraz z armaturą poddane próbie szczelności w dniach 26.03-27.03.2007 roku, zakończonej wynikiem pozytywnym.

W dniu 11.05.2007 roku przeprowadzono ekspertyzę kominiarską urządzeń ogrzewczo - kominowych, w której stwierdzono, że wentylacja i odprowadzenie spalin od kotła gazowego w kotłowni funkcjonuje prawidłowo, a przewody kominowe są drożne.

Nie ma danych by w budynku były wykonywane coroczne przeglądy instalacji gazowej i systemów wentylacji grawitacyjnej pomieszczenia kotłowni oraz odprowadzania spalin.

W domu powoda jedynym urządzeniem zasilanym w gaz był kocioł gazowy z otwartą komorą spalania marki V. (...) M. (...), zainstalowany na parterze, w pomieszczeniu pełniącym funkcję kotłowni oraz łazienki.

Kocioł ten został zakupiony w dniu 30 marca 2007 roku i uruchomiony w dniu 28.05.2007 roku przez autoryzowanego serwisanta firmy (...) - pozwanego M. A..

Zgodnie z zaleceniem producenta zawartym w instrukcji dla użytkownika, produkty firmy (...) powinny być serwisowane przynajmniej 1 raz w roku oraz przy każdej potrzebie w razie wystąpienia zakłóceń w pracy określonych w instrukcji.

W dokumentacji kotła oprócz wpisów związanych z jego pierwszym uruchomieniem brak było dalszych wpisów o czynnościach serwisowych w okresie 3 lat użytkowania. W tym okresie nie występowały przypadki wymagające doraźnej interwencji serwisanta.

W książce gwarancyjnej odnotowano wpis o wykonaniu rocznego przeglądu kotła z datą 28.05.2010 roku.

W dniu 31.05.2010 r. kocioł gazowy znajdujący się w domu powoda nie pracował i wyświetlał kod migający 01 co oznaczało „Blokada - brak zapłonu”. Wezwany serwisant - pozwany M. A., uznał, że brak zapłonu jest spowodowany zapowietrzeniem instalacji.

Brak zapłonu może być spowodowany tym czynnikiem, chociaż mogą występować również inne przyczyny. Gdyby wystąpiła przerwa w zasilaniu, kocioł wykazałby inny kod nieprawidłowości, a po przywróceniu odpowiedniego zasilania, kocioł samoczynnie powraca do stanu pracy.

Pozwany mógł przyjąć, że doszło do zapowietrzenia instalacji, co było mało prawdopodobne, ale w takim przypadku powinien dokonać pomiaru na obecność tlenu w przewodzie zasilającym odpowiednim przyrządem pomiarowym „tlenomierzem” lub „metanomierzem”.

Pozwany w celu odpowietrzenia rozszczelnił instalację na podejściu do kotła poprzez wykręcenie korka w trójniku do próby ciśnieniowej.

Wcześniej korek ten wykręcał monter pogotowia gazowego w czasie interwencji tego samego dnia, dokonując próby ciśnienia gazu w instalacji. Po jej wykonaniu korek został wkręcony, a sprawdzenie szczelności instalacji potwierdziło, że ciśnienie gazu było prawidłowe.

Proces odpowietrzania instalacji gazowej jest czynnością gazoniebezpieczną, wymagającą szczególnej staranności i właściwego przygotowania, wyposażenia technicznego, zwłaszcza w aparaturę kontrolno-pomiarową oraz przestrzegania właściwej organizacji przy wykonywaniu prac.

Zasady wykonywania tego rodzaju robót przewidziane są m.in. w par. 53 i 54 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 28 grudnia 2009 roku w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy budowie i eksploatacji sieci gazowych oraz przy uruchamianiu instalacji gazowych gazu ziemnego (Dz. U. nr 2 z 8.01.2010 r. poz. 6).

Zgodnie z tymi przepisami należy m.in.: sprawdzić czy instalacja gazowa nie znajduje się pod napięciem prądu elektrycznego, wykonać próbę kontrolną szczelności instalacji gazowej, zamontować przewód odpowietrzający i wyprowadzić jego wylot na zewnątrz obiektu. Niedopuszczalne jest usuwanie mieszaniny powietrzno - gazowej gazu ziemnego do pomieszczenia.

Żaden z wymienionych wymogów nie był prawidłowo wykonany przez pozwanego lub został pominięty.

Łazienka z funkcją kotłowni, w której znajdował się kocioł gazowy i w której przeprowadzano odpowietrzanie instalacji do przestrzeni pomieszczenia, posiadała odprowadzenie do przewodu spalinowego w ścianie budynku, a także stosowną i sprawną wentylację grawitacyjną, przez kilkadziesiąt minut były także otwarte drzwi wejściowe do łazienki. Taki system naturalnej grawitacyjnej wentylacji nie był w stanie odprowadzić intensywnie wypływającego gazu, co skutkowało nagromadzeniem się znacznej ilości mieszaniny tego gazu z powietrzem zawartym w pomieszczeniu. Dłuższy czas wentylacji pomieszczenia spowodowałby usunięcie nagromadzonego gazu, co należało sprawdzić metanomierzem i wówczas podejmować próbę uruchomienia kotła.

Takich czynności nie przeprowadzono, a próbę uruchomienia kotła podjął pozwany bezpośrednio po zakończeniu odpowietrzania, co skutkowało wybuchem od iskry zapalacza elektrycznego przy obecności znacznych ilości gazu w pomieszczeniu.

Interwencja pogotowia gazowego przed wypadkiem stanowiła jednoznaczną informację dla odbiorcy gazu, że urządzenie jest prawidłowo zasilane gazem o właściwych parametrach. Gdyby nawet ta informacja nie została przekazana serwisantowi, pozwany powinien sam ocenić we własnym zakresie przy podjęciu odpowietrzania instalacji, jakie medium jest doprowadzane do podgrzewacza i o jakim ciśnieniu, do czego powinien posiadać niezbędne przyrządy kontrolne.

Nagromadzenie gazu i jego wybuch nie pozostawał w związku z czynnikami dotyczącymi systematyki serwisowania kotła oraz prowadzenia okresowych przeglądów instalacji gazowej w budynku. Kontrola szczelności instalacji wykonana przez pogotowie gazowe podczas pierwszej interwencji była pozytywna, a system zabezpieczeń w kotle gazowym posiadał zabezpieczenia uniemożliwiające wyciek gazu.

Jedynym źródłem wycieku gazu był rozszczelniony trójnik na instalacji przy zaworze przed kotłem w wyniku wykręcenia korka zaślepiającego przez serwisanta w trakcie odpowietrzenia instalacji.

Po wypadku powód został przewieziony do Szpitala im. (...) w Ł., gdzie został przyjęty do Oddziału Intensywnej Terapii, a następnie w dniu 2.06.2010 roku został przewieziony do Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii Centrum (...) w S. z powodu oparzenia termicznego II b/III stopnia, około 40% powierzchni ciała i potwierdzonego bronchoskopowo oparzenia dróg oddechowych.

W dalszych ustaleniach Sąd omówił rodzaj doznanych przez powoda uszkodzeń ciała oraz przebieg leczenia, zarówno w trakcie kilkakrotnych hospitalizacji jak i po ich zakończeniu do daty wyrokowania. Określił nadto, opierając się na opiniach biegłych, skutki wypadku, w tym zakres cierpień powoda, ograniczenia w życiu codziennym i zawodowym, wielkość uszczerbku na zdrowiu (10% z punktu widzenia pulmonologicznego, 70% z punktu widzenia chirurgii plastycznej) oraz rokowania na przyszłość.

Ustalenia te nie były kwestionowane przez żadną ze stron.

W zakresie dotyczącym pomocy jakiej powód wymagał ze strony osób trzecich Sąd I instancji zaznaczył, że opieka była niezbędna przy czynnościach życia codziennego i przy pielęgnacji blizn w wymiarze od 30 do 60 minut dziennie w dacie wydania opinii przez biegłego z zakresu chirurgii plastycznej i na przyszłość.

Koszt zakupu koniecznych maści i środków opatrunkowych wynosił i nadal wynosi łącznie 580 zł miesięcznie. Powód, zgodnie z zaleceniami otrzymanymi z Centrum (...) w S., stosował ubrania i rękawy uciskowe, a dotychczasowe koszty ich zakupu wyniosły 3.600 zł.

Defekty występujące u powoda mają charakter utrwalony i uniemożliwiają wykonywanie prac fizycznych oraz wykonywanie zawodów wymagających nienagannej prezencji i kontaktów z ludźmi, a nadto prac związanych z obsługą urządzeń precyzyjnych i komputerów.

Od dnia 28.02.2011 r. powód pozostaje zarejestrowany jako bezrobotny bez prawa do zasiłku.

Powód nie otrzymał świadczeń z ubezpieczenia społecznego związanych z przedmiotowym wypadkiem i nie przechodził przez procedury związane ze stwierdzeniem niezdolności do pracy.

Powód poniósł koszty leczenia w kwocie 1.458,30 zł, na które złożył się koszt zakupu kremów przeciwko bliznom, kompresów, leków, maści i żelów na blizny.

W wyniku wypadku pozwany miał poparzone ręce i twarz, do tej pory ma niesprawną lewą rękę. Przez 10 miesięcy przebywał na zwolnieniu lekarskim. W dacie zdarzenia oprócz działalności polegającej na serwisowaniu pieców pozwany pracował na Uniwersytecie (...) jako konserwator urządzeń energetycznych. Po wypadku powód nie wykonywał już tej pracy.

Obecnie jedynym źródłem dochodów pozwanego jest działalność gospodarcza, z tytułu której osiąga dochody w wysokości 1.500 – 2.000 zł miesięcznie. Pozwany ma zaległości z tytułu zaciągniętych kredytów na kwotę 52.000 zł. Jest rozwiedziony, samodzielnie prowadzi gospodarstwo domowe.

Sąd I instancji oddalił wniosek pełnomocnika powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. pielęgniarstwa medycznego na okoliczność wymiaru, zakresu i kosztu opieki osoby trzeciej koniecznej powodowi od daty wypadku do chwili wyrokowania i na przyszłość.

W ocenie Sądu, na powyższe okoliczności wypowiedzieli się biegli pulmonolog i chirurg plastyczny, a nadto wniosek ten był spóźniony, powinien być bowiem złożony w pozwie, podczas gdy nastąpiło to w piśmie z dnia 10 lipca 2013 roku.

Zdaniem Sądu, spóźniony był również zgłoszony w piśmie z dnia 31 stycznia 2014 roku wniosek pełnomocnika powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny pracy na okoliczność zdolności powoda do wykonywania pracy po urazach odniesionych w wypadku. Uwzględnienie spóźnionych wniosków dowodowych strony powodowej spowodowałoby nadto przedłużenie postępowania.

W świetle powyższych ustaleń Sąd uznał powództwo za częściowo uzasadnione przesądając, że zostały spełnione przesłanki z art. 415 kc decydujące o odpowiedzialności pozwanego za szkodę poniesioną przez powoda.

Sąd miał przy tym na uwadze nieprawidłowości jakich dopuścił się pozwany w czasie wykonywania czynności serwisowych związanych z naprawą pieca gazowego w budynku powoda, opisane w opinii biegłego oraz związek przyczynowy pomiędzy zawinionym działaniem pozwanego, a szkodą.

Powołując się na wykładnię art. 445 § 1 kc i kryteria mające wpływ na wielkość należnego osobom pokrzywdzonym zadośćuczynienia za krzywdę, Sąd Okręgowy za właściwe uznał w niniejszym przypadku zadośćuczynienie w wysokości 200.000 zł.

Cierpienia powoda były ekstremalnie duże, powód doznał oparzeń 40% powierzchni ciała, rozmiar obrażeń był na granicy przeżywalności. Obrażenia te spowodowały nieodwracalne skutki w postaci blizn na całym ciele, które stanowią nie tylko oszpecenie wyglądu powoda, ale też wywołują zaburzenia funkcjonalności jego organizmu.

Sąd odniósł się przy tym do podniesionego przez pozwanego zarzutu przyczynienia się powoda do powstania szkody, podnosząc, że pozwany wycofał się z tego zarzutu ze względu na brak serwisowania i przeglądów pieca gazowego, podtrzymał natomiast zarzut ze względu na brak przeglądów instalacji gazowej oraz ze względu na nie opuszczenie przez powoda pomieszczenia kotłowni w czasie serwisowania pieca.

Sąd uznał powyższy zarzut za zasadny w rozumieniu art. 362 kc, jednakże nie w tak dużym stopniu, jak sugerowała to strona pozwana. Sąd ocenił wielkość przyczynienia się powoda na 25% mając na względzie pozostanie w pomieszczeniu w którym znajdował się piec w czasie jego naprawy mimo próśb pozwanego by pomieszczenie to opuścił.

Gdyby powód dostosował się do zalecenia pozwanego, prawdopodobnie nie odniósłby żadnych obrażeń ciała wskutek wybuchu, ewentualnie obrażenia te byłyby znacznie mniejsze.

W ocenie Sądu, znacznie wyższy był jednakże stopień winy pozwanego, który jako osoba zawodowo trudniąca się wykonywaniem czynności serwisowych powinien był dokonać ich w sposób bezpieczny dla powoda i jego domowników. Sąd nie przyjął przyczynienia się powoda do powstania szkody na skutek braku przeglądów instalacji gazowej, powołując się na opinię biegłego ds. gazownictwa z której wynikało, że braki tego rodzaju nie miały wpływu na zaistnienie wypadku.

Ostatecznie z tytułu zadośćuczynienia została zasądzona na rzecz powoda kwota 150.000 zł.

Stosownie do art. 444 § 1 kc Sąd uwzględnił żądanie z tytułu zwrotu kosztów leczenia uznając za udowodnione wydatki w wysokości 4.699,35 zł, podlegające pomniejszeniu do kwoty 3.524,51 zł, z uwagi na zakres przyczynienia.

Dokonując rozważań na temat przypadających powodowi kosztów pomocy osób trzecich Sąd Okręgowy podkreślił, iż zgodnie z opinią biegłego chirurga plastycznego, powód wymagał pomocy osób trzecich po opuszczeniu szpitala w wymiarze 0,5 - 1 godziny dziennie.

Sąd, biorąc pod uwagę wskazane w tej opinii czynności, przy których opieka była niezbędna, określił wymiar pomocy osób trzecich na 0,5 godziny dziennie. W sytuacji gdy okres objęty żądaniem pozwu wynosił 626 dni to odszkodowanie z omawianego tytułu zostało wyliczone na kwotę 3.130 zł (626 dni x 0,5 godziny x 10 zł, a przy uwzględnieniu przyczynienia powoda na kwotę 2.347,50 zł.

Za zasadne Sąd uznał nadto żądanie w przedmiocie renty bieżącej z tytułu kosztów leczenia (580 zł miesięcznie) i kosztów opieki (150 zł miesięcznie) w łącznej kwocie 730 zł miesięcznie, podlegającej obniżeniu o 25% do wysokości 547,50 zł.

Sąd nie uwzględnił roszczenia w zakresie renty, bieżącej i skapitalizowanej, z tytułu utraconych zarobków, stwierdzając, że w rozpoznawanym przypadku nie doszło do utraty lub zmniejszenia się dochodów powoda.

Wyjaśnienia powoda, że przed wypadkiem pracował w Anglii nie zostały wykazane, nie zostało również udowodnione, by kwalifikacje powoda pozwalałyby na znalezienie pracy, gdyby nie obrażenia odniesione w wypadku (powód nie posiadał żadnego wykształcenia i nie pracował).

Sąd nie znalazł podstaw do miarkowania odszkodowania w trybie art. 440 k.c.

Apelacje od powyższego wyroku złożyły obie strony.

Zaskarżając orzeczenie w części oddalającej powództwo, strona powodowa zarzuciła:

1. dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że powód w czasie wykonywania naprawy instalacji gazowej przez pozwanego przebywał w pomieszczeniach kotłowni, co uzasadniało przyczynienie się D. P. do powstania szkody w 25% (naruszenie art. 233 § 1 kpc),
2. bezzasadne oddalenie wniosków dowodowych o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych: z zakresu pielęgniarstwa medycznego - na okoliczność wymiaru, zakresu i kosztu opieki osoby trzeciej, koniecznej powodowi od wypadku do chwili obecnej oraz w przyszłości, oraz z zakresu medycyny pracy na okoliczność zdolności powoda do wykonywania pracy po urazach odniesionych w zdarzeniu z dnia 31.05.2010 roku tj. naruszenie art. 217 § 1 kpc, art. 227 kpc, art. 278 § 1 kpc w zw. z art. 162 kpc,
3. naruszenie art. 362 kc przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że powód przyczynił się do powstania szkody, że przyczynienie to było na poziomie 25% oraz że istnieją w okolicznościach sprawy podstawy do obniżenia dochodzonych świadczeń odszkodowawczych,
4. naruszenie art. 415 kc w zw. z art. 444 § 1 i § 2 kc, art. 445 § 1 kc i w zw. z art. 362 kc przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na zaniżeniu świadczeń zasądzonych na rzecz powoda, jak również na oddaleniu żądania skapitalizowanej renty w związku z utratą zdolności do pracy za okres od 01.06.2010r. do 31.04.2012r.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wnosił o zmianę kwestionowanego wyroku w zaskarżonej części i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda:

- tytułem zadośćuczynienia kwotę 200.000 zł,
- tytułem odszkodowania obejmującego koszty leczenia kwotę 4.699,35 zł,
- tytułem skapitalizowanej renty obejmującej koszty opieki osób trzecich kwotę 18.660 zł,
- tytułem skapitalizowanej renty tytułem utraty zdolności do pracy (utracone dochody) 31.851zł,

wraz z odsetkami ustawowymi od powyższych kwot od 19.06.2012 roku do dnia zapłaty,

- tytułem renty na zwiększone potrzeby, kwotę 2.380 zł miesięcznie, począwszy od maja 2012 roku, z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminu płatności którejkolwiek z rat; a nadto zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu wg norm przepisanych w obu instancjach.

Dodatkowo powód wnosił o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych z zakresu:

- pielęgniarstwa medycznego - na okoliczność wymiaru, zakresu i kosztu opieki osoby trzeciej, koniecznej powodowi od wypadku do chwili obecnej oraz w przeszłości,

- medycyny pracy na okoliczność zdolności powoda do wykonywania pracy po urazach odniesionych w zdarzeniu z dnia 31.05.2010 roku.

Strona pozwana zaskarżyła wyrok w całości zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 415 k.c. poprzez jego nieuzasadnione zastosowanie i przyjęcie, że pozwany M. A. ponosi winę za wybuch gazu, który nastąpił w budynku powoda poprzez nieprawidłowe postępowanie pozwanego podczas serwisowania pieca gazowego, w sytuacji gdy nie można wykluczyć iż wybuch gazu w domu powoda nastąpił na skutek niewłaściwego użytkowania przez powoda instalacji gazowej i pieca, polegającego na nie przeprowadzaniu corocznych kontroli instalacji gazowej oraz systemu wentylacji grawitacyjnej pomieszczenia kotłowni, a także zaleconych serwisów pieca gazowego;

- art. 362 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że powód D. P. przyczynił się do powstania szkody jedynie w 25%, podczas gdy rzeczywiste przyczynienie się pozwanego do powstania szkody wynosi co najmniej w 50%;

- art. 444 §1 i §2 kc poprzez zasądzenie na rzecz powoda odszkodowania obejmującego koszty leczenia oraz koszty opieki osób trzecich w wysokości przekraczającej rzeczywiście poniesione koszty przez powoda, a także renty, która nie jest adekwatna do zwiększonych potrzeb powoda, z pominięciem rzeczywistego zakresu przyczynienia się powoda do powstania szkody;

- art. 445 §1 k.c. poprzez określenie rażąco wygórowanej wysokości zadośćuczynienia należnego powodowi z pominięciem rzeczywistego zakresu przyczynienia się powoda do powstania szkody;

- art. 440 k.c. poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że w niniejszej sprawie brak jest podstaw do miarkowania odszkodowania, podczas gdy sytuacja majątkowa pozwanego, stan jego zdrowia po wypadku oraz zasady współżycia społecznego, przemawiają za zastosowaniem tej instytucji;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

- art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, a w konsekwencji dokonanie błędnej oceny materiału dowodowego w postaci opinii biegłych oraz zeznań pozwanego w zakresie winy pozwanego za wybuch gazu w budynku powoda, przyczynienia się powoda do powstania szkody, oraz

wysokości poniesionej przez powoda szkody.

W konkluzji pozwany domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownej rozpoznania oraz zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powoda była uzasadniona w całości, Sąd II instancji nie podzielił natomiast zarzutów apelacji pozwanego.

W pierwszym rzędzie Sąd ten ustosunkował się do podniesionego w apelacji strony pozwanej zarzutu naruszenia art. 415 kc mającego decydujące znaczenie dla przesądzenia odpowiedzialności skarżącego co do zasady.

Po ponownym przeanalizowaniu okoliczności sprawy w świetle znajdującego się w aktach materiału dowodowego, a zwłaszcza opinii biegłego do spraw gazownictwa, Sąd Apelacyjny ocenił zarzut ten za chybiony.

W niniejszej sprawie nie ulegało wątpliwości, że postępowanie pozwanego w trakcie naprawy pieca w domu powoda pozostawało w rażącej sprzeczności z wymogami przewidzianymi dla tego rodzaju prac w rozporządzeniu Ministra Gospodarki z dnia 28 grudnia 2009 roku w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy budowie i eksploatacji sieci gazowych oraz uruchamianiu instalacji gazowych gazu ziemnego.

Poznanemu, jako osobie prowadzącej profesjonalną działalność gospodarczą związaną z serwisowaniem urządzeń gazowych, wymogi powyższe, decydujące o bezpieczeństwie przy dokonywaniu czynności gazoniebezpiecznych, powinny być znane i stosowane bez jakichkolwiek odstępstw, zwłaszcza w procesie odpowietrzania instalacji, jak to miało miejsce w rozpatrywanym przypadku.

Tymczasem, wbrew tym zasadom, pozwany nie dokonał odpowiednich pomiarów na obecność tlenu w przewodzie zasilającym piec przed rozpoczęciem robót, w czasie odpowietrzania instalacji nie zamontował przewodu odpowietrzającego z wyprowadzeniem wylotu na zewnątrz budynku wprowadzając mieszaninę powietrzno gazową do wnętrza pomieszczenia, a po zakończeniu tego procesu nie przeprowadził pomiarów ustalających zawartość tej mieszaniny w kotłowni. Uruchomienie kotła nastąpiło w sytuacji gdy w pomieszczeniu znajdowała się nadmierna ilość gazu, co doprowadziło do wybuchu i wywołania szkody podlegającej naprawieniu w niniejszej sprawie. Szkody można byłoby uniknąć przy wykonaniu wymienionych wyżej czynności zabezpieczających.

W świetle powyższych ustaleń, wina pozwanego, jak słusznie przyjął to Sąd I instancji, nie budziła wątpliwości, oczywisty był też związek przyczynowy między zawinionym działaniem pozwanego a szkodą.

Biegły wykluczył by do wybuchu gazu przyczyniły się inne, niż działanie pozwanego, czynniki, przywołane w apelacji, dotyczące braku serwisowania naprawianego urządzenia czy też nie przeprowadzania okresowych przeglądów instalacji gazowej w budynku powoda.

Podniesionej przez pozwanego tezie przeczyły również przywołane przez Sąd wyniki kontroli przeprowadzonej przez pogotowie gazowe w czasie pierwszej interwencji w budynku powoda w dniu wypadku, poprzedzającej naprawę serwisową.

Uprawniało to Sąd Okręgowy do konstatacji, że jedyną przyczyną wybuchu gazu były nieprawidłowości w wykonywaniu czynności przez serwisanta.

Odrzucić przy tym należało zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 233 § 1 kpc upatrywany w apelacji głównie w dokonaniu wadliwej oceny opinii biegłego do spraw gazownictwa.

Na poparcie tego zarzutu skarżący nie wskazał jakichkolwiek konkretnych argumentów przemawiających za przyjęciem, że wydana opinia była nierzetelna, czy też nie spełniała innych wymogów, a nadto by przyjęcie tej opinii za miarodajną wykraczało poza ramy określone powyższym przepisem.

Kolejnym zagadnieniem wymagającym rozważenia była poruszona w obu apelacjach kwestia przyczynienia się powoda do powstania szkody (obie strony zarzuciły, że doszło do naruszenia art. 362 kc), przy czym powód negował swoje przyczynienie natomiast pozwany zarzucił, że zostało ono wzięte pod uwagę w zbyt szczupłym wymiarze.

Ustosunkowując się do tej kwestii należało zaznaczyć, że pojęcie „przyczynienia się poszkodowanego” zawarte w art. 362 kc nie zostało wyjaśnione w sposób normatywny co sprawia, że zachodzi możliwość różnego rozumienia jego sensu prawnego. Przeważa stanowisko według którego interpretacji tej normy prawnej nie można dokonywać w oderwaniu od innych przepisów obowiązującego prawa. Dlatego należy wyjść z założenia, do czego przychylił się Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym sprawę, że określenie przyczynienia się poszkodowanego nie kształtuje się jednolicie i że uzależnione jest od podstawy prawnej, z jakiej wywodzi się roszczenie odszkodowawcze. Jeżeli odpowiedzialność za wyrządzoną szkodę oparta jest na zasadzie winy, a tak jest w rozpatrywanym przypadku, to również przesłanki zmniejszenia odszkodowania na mocy omawianego artykułu muszą być bardziej surowe.



W takim ujęciu nieodzowną przesłanką przyjęcia przyczynienia się poszkodowanego jest jego zawinienie, niezbędny jest również adekwatny związek przyczynowy między zawinionym postępowaniem poszkodowanego a powstaniem szkody bądź zwiększeniem jej rozmiaru.

Sąd stosując art. 362 kc winien brać pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, związane zarówno z samym wyrządzeniem szkody jak i przyczynieniem się poszkodowanego, w tym stopień winy obu stron.

Przyjęcie przyczynienia zależy od uznania sądu, co nie oznacza dowolności orzekania tym przedmiocie. W doktrynie przeważa zapatrywanie, że samo przyczynienie nie przesądza o zmniejszeniu odszkodowania. Wszystko zależy od „stosownych okoliczności” występujących w konkretnym przypadku.

Sąd I instancji przesądając, że powód przyczynił się do powstania szkody miał na względzie ustaloną przez siebie okoliczność, że powód pozostał w kotłowni w trakcie odpowietrzania instalacji gazowej, pomimo próśb pozwanego o opuszczenie tego pomieszczenia, co niezależnie od zasad przewidzianych przepisami prawa nie było zgodne ze „zdrowym rozsądkiem”.

Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska Sądu Okręgowego w tej mierze z następujących przyczyn:

Po pierwsze, zdaniem tego Sądu, ustalenie, że pozwany zwracał się, i to kilkakrotnie o opuszczenie kotłowni przez powoda, budziło istotne wątpliwości, o których była mowa w apelacji powoda.

Trudno było bowiem przyjąć by pozwany w tym jedynie aspekcie, nie wynikającym wprost z przepisów cytowanego wyżej rozporządzenia a dnia 28 grudnia 2009 roku, miał przestrzegać zasad bezpieczeństwa skoro zaniechał dostosowania się do innych, ustawowych wymogów, o zasadniczym znaczeniu przy wykonywaniu przedmiotowych prac.

Dlatego Sąd II instancji dokonał ustalenia, oceniając jako nieprzekonywujące zeznania pozwanego, iż powód nie był proszony o wyjście z pomieszczenia w którym była dokonywana naprawa pieca.

Po drugie, właściciele urządzeń na ogół asystują przy ich naprawie i rzeczą naprawiającego jako profesjonalisty, pozostaje ocena czy tego rodzaju zachowanie jest zgodne z zasadami bezpieczeństwa, a w razie potrzeby podjęcie zdecydowanych starań w celu usunięcia tych osób z miejsca wykonywania prac. Niewykonanie powyższego zalecenia powinno skutkować bezwzględną odmową kontynuowania robót.

Przy ustaleniu, że pozwany nie zwracał się do powoda o opuszczenie kotłowni o przyczynieniu się poszkodowanego do powstania szkody w rozumieniu przyjętym przez Sąd nie mogło być mowy, w tym wypadku nie można też było posłużyć się zasadami „zdrowego rozsądku”, jak czynił to Sąd Okręgowy.

Jednakże, zdaniem Sądu Apelacyjnego, przyczynienie nie miało miejsca również w przypadku podzielenia wyjaśnień pozwanego. Pozwany, z omówionych wyżej racji, powinien odmówić dokonywania prac skoro uważał, że obecność powoda jest nieporządana w świetle obowiązujących zasad bezpieczeństwa. Pozostanie osoby postronnej w miejscu prowadzenia robót przy kontynuowaniu naprawy przez profesjonalnego serwisanta stanowiłoby w takiej sytuacji okoliczność negującą przyczynienie się tej osoby z racji znikomości zawinienia.

Powyższe przemawiało za uznaniem słuszności apelacji powoda, a odrzuceniem argumentów apelacji pozwanego, które, w ocenie tej strony, miały przemawiać nie tylko za przyczynieniem się powoda do powstania szkody ale również za podwyższeniem stopnia przyczynienia do 50%.

W dalszych rozważaniach należało poddać analizie zarzuty apelacji pozwanego, który niezależnie od podważania zasady swojej odpowiedzialności i stopnia przyczynienia, zakwestionował wysokość zasądzonych kwot powołując się na określenie zadośćuczynienia w zbyt wygórowanej wysokości, nieadekwatnej do rozmiaru szkody i nie wykazanie wydatków związanych z kosztami leczenia i opieki osób trzecich, składających się na odszkodowanie i rentę.

Zarzuty te, sprowadzające się do obrazy art. 444§ 1 i 2 kc oraz art.445 §1 kc nie były słuszne.

Określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia stanowi istotne uprawnienie sądu meritii, który w tym zakresie dysponuje swobodą decyzyjną.

Ocena w tym zakresie powinna być dokonana na podstawie całokształtu okoliczności sprawy. O wysokości zadośćuczynienia decyduje sąd kierując się zasadą, że przyznane zadośćuczynienia powinno przedstawiać realną wartość dla pokrzywdzonego (wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 7 września 2012 roku I A Ca 640/12, LEX, nr 1220559).

Zasądzona kwota nie może więc być symboliczną, gdyż ma spełniać funkcję kompensacyjną, z drugiej strony winna być dostosowana do stopy majątkowej społeczeństwa.

W rezultacie zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia pozostaje uzasadniony tylko wtedy, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty, w przypadku wyraźnej lub rażącej nieproporcjonalności tego świadczenia do wyrządzonej krzywdy (wyrok S.N. z dnia 18 kwietnia 2002 roku, II CKN 605/00, LEX nr 484718, wyrok S.N. z dnia 15 października 2009 roku, I CSK 83/2009 niepublikowany).

Uwzględnienie omawianego zarzutu mogłoby nastąpić także wówczas gdyby Sąd uczynił jedno z wielu kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia elementem dominującym i przede wszystkim w oparciu o nie określił wysokość takiego zadośćuczynienia (wyrok S.N. z dnia 26 września 2002 roku II CKN 1037/00, LEX, nr 56905).

Tego rodzaju błędów nie było zarzucić Sądowi przy określeniu zadośćuczynienia w rozpatrywanej sprawie.

Podejmując decyzję w powyższym zakresie, Sąd I instancji powołał się na wynikające z opinii biegłych okoliczności mające istotne znaczenie dla oceny rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda, akcentując rodzaj i charakter obrażeń wynikłych na skutek wybuchu, wielkość uszczerbku na zdrowiu, czasokres leczenia, ponad przeciętny zakres cierpień fizycznych i psychicznych oraz ich długotrwałość, nader poważne skutki i ograniczenia we wszystkich aspektach życia, a nadto brak pomyślnych rokowań na przyszłość.

Zostały zatem uwzględnione wszystkie okoliczności decydujące o rozmiarze krzywdy i wysokości zadośćuczynienia, a określona przez Sąd I instancji kwota 200.000 zł była do tych okoliczności w pełni adekwatna, zwłaszcza jeśli się zważy na fakt, że zakres doznanych przez powoda obrażeń był na granicy przeżywalności.

Za chybioną należało też ocenić pozostałą argumentację pozwanego kwestionującą zasadność przyjętych przez Sąd wydatków obejmujących koszty leczenia i opieki.

Wbrew zastrzeżeniom apelacji, zasądzając odszkodowanie w punkcie 2 sentencji wyroku (obniżone o 25% z tytułu przyczynienia), Sąd oparł się na dowodach w postaci załączonych do pozwu dokumentów w postaci faktur, ponadto zasadność wydatków objętych tymi fakturami została potwierdzona przez biegłego z zakresu chirurgii plastycznej.

Za konieczne biegły uznał też wydatki w kwocie 580 zł miesięcznie z tytułu leczenia blizn. Nie było zatem żadnych podstaw do zakwestionowania roszczeń powoda w powyższej mierze, a strona pozwana nie przedstawiła konkretnych okoliczności mogących podważyć decyzję Sądu. Nie ulegało też wątpliwości, co przesądziła opinia tego samego biegłego, że powód, z racji doznanych ograniczeń w życiu codziennym wymagał i nadal wymaga pomocy ze strony innych osób co najmniej w wymiarze określonym przez Sąd Okręgowy. Nie budziła nadto zastrzeżeń przyjęta przez Sąd wysokość godzinowego wynagrodzenia z tego tytułu z przyjęciem znajdujących powszechnie zastosowanie stawek Ośrodka Pomocy (...).

Sąd Apelacyjny nie zgodził się nadto z zarzutem naruszenia art. 440 kc.

Przy miarkowaniu należnych poszkodowanemu świadczeń sąd powinien brać pod uwagę wszystkie okoliczności, a przede wszystkim porównać stan majątkowy osoby odpowiedzialnej za szkodę ze stanem majątkowym pokrzywdzonego. Sam zły stan majątkowy zobowiązanego nie jest wystarczający dla ograniczenia wysokości

podlegających zasądzeniu kwot, jeżeli nie znajduje to usprawiedliwienia w zasadach współżycia społecznego, nie można też pomijać rodzaju winy sprawcy szkody.

Jak słuszne zaznaczył Sąd I instancji, porównanie warunków materialnych stron nie dawało podstaw do ograniczenia odpowiedzialności pozwanego po myśli powyższego przepisu, zwłaszcza, że powód całkowicie utracił możliwość wykonywania, nawet najprostszych prac fizycznych, nie ma też jakiegokolwiek wsparcia socjalnego, podczas gdy pozwany, mimo, że w wyniku wybuchu gazu doznał uszczerbku na zdrowiu, to ostatecznie wrócił do sprawności pozwalającej na kontynuowanie działalności gospodarczej. Jego sytuacja jest pod tym względem korzystniejsza od sytuacji powoda, jakkolwiek posiada zadłużenia kredytowe. Niewspółmierne są także wydatki przeznaczane na leczenie przy znacznej przewadze wydatków na ten cel dokonywanych przez powoda.

Nie bez znaczenia były także przyczyny wypadku i znaczny stopień winy pozwanego, nie przestrzegającego podstawowych wymogów bezpieczeństwa przy wykonywaniu robót gazowych. Pomniejszeniu przypadających powodowi należności sprzeciwiałyby się w takim przypadku zasady współżycia społecznego.

Z omówionych wyżej względów apelację pozwanego należało oddalić w całości (art. 385 kpc).

Wobec odrzucenia zarzutu przyczynienia się powoda do powstania szkody, z apelacji powoda podwyższeniu podlegały sumy zasądzone w punkcie 1 i 2 sentencji wyroku z tytułu zadośćuczynienia (do kwoty 200.000 zł) i odszkodowania obejmującego koszty leczenia (do kwoty 4.699,35 zł).

Stosowna zmiana tej części zaskarżonego wyroku nastąpiła na mocy art. 386§1 kpc.

Sąd II instancji podzielił również pozostałe wywody apelacji powoda odnoszące się do rozstrzygnięcia oddalającego powództwo w zakresie obejmującym zarówno koszty opieki w części nieobjętej rozstrzygnięciem w punkcie 3 sentencji i nieobjętej rentą zasądzoną w punkcie 4 wyroku, jak i do rozstrzygnięcia w zakresie oddalającym w całości żądanie o zasądzenie skapitalizowanej i bieżącej renty z tytułu utraconych dochodów.

Związany z powyższym stanowiskiem pozostaje zwłaszcza zarzut obrazy wymienionych w apelacji przepisów prawa procesowego, który Sąd Apelacyjny ocenił jako trafny.

Oddalając wnioski dowodowe skarżącego w przedmiocie dopuszczenia dowodu z opinii biegłych sądowych z zakresu pielęgniarstwa medycznego i medycyny pracy Sąd I instancji uznał te wnioski za spóźnione i zmierzające do nadmiernego przedłużenia postępowania.

Sąd Apelacyjny nie zgodził się z powyższym poglądem.

Nie negując wywodów Sądu Okręgowego na temat konieczności zgłaszania wniosków dowodowych z zachowaniem wymogów przewidzianych w art. 207§6 kpc to nie sposób było pominąć, że przepis ten nie może być rozumiany zbyt restrykcyjnie, w sposób uniemożliwiający należytą ocenę roszczeń, zwłaszcza w sprawach dotyczących szkód na osobie wyrządzonych deliktem.

Przeciwko takiej interpretacji przemawia dalsza treść cytowanej normy, która przewiduje możliwość odstąpienia od granicy czasowej dotyczącej zgłaszania wniosków w wyjątkowych przypadkach.

Nie można też zapominać, że strona co do zasady może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swych wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej (art. 217§1 kpc).

Strona powodowa złożyła omawiane wnioski dowodowe w pismach procesowym z dnia 8 lipca 2013 roku oraz z dnia 28 stycznia 2014 roku, ponawiając je w piśmie z dnia 14 lutego 2014 roku.

Wprawdzie miało to miejsce po złożeniu odpowiedzi na pozew i złożeniu opinii pisemnej przez biegłego z zakresu chirurgii plastycznej, ale z wywodów apelacji zasadnie wynikało, że potrzeba powołania powyższych dowodów mogła zaistnieć po złożeniu opinii w której biegły nie wypowiedział się na temat konieczności i zakresu sprawowania opieki

nad powodem przez cały czas dochodzony pozwem, mogła też pojawić się wówczas konieczność doprecyzowania kwestii związanych ze zdolnością powoda do pracy.

Wobec charakteru doznanej przez powoda szkody należało także uznać, niezależnie od powyższych uwag, że przeciwko oddaleniu wniosków dowodowych jedynie z racji opóźnienia w ich złożeniu przemawiały wyjątkowe okoliczności w rozumieniu art. 207§6 kpc. Nie można było w tej sytuacji przesądzić, że uwzględnienie przedmiotowych wniosków wiązałoby się z nadmiernym wydłużeniem postępowania. Tego rodzaju przesłanka musi, w ocenie Sądu Apelacyjnego, ustąpić przed zasadą właściwego rozpoznania tej kategorii spraw o jakich wspomniano wyżej i koniecznością wyjaśnienia niezbędnych okoliczności dla ich prawidłowego rozstrzygnięcia, oczywiście pod warunkiem przydatności wnioskowanych dowodów dla osiągnięcia powyższego celu.

Wymaga też podkreślenia, że biegły z zakresu chirurgii plastycznej wypowiedział się na temat zakresu opieki w dacie badania powoda oraz wydawania opinii (maj 2013 rok), przy czym podany w opinii wymiar tej pomocy budził uzasadnione zastrzeżenia jeśli się zważy na rodzaj stwierdzonych u powoda ograniczeń w wykonywaniu codziennych czynności oraz konieczność rehabilitacji i dojazdów do placówek medycznych. Jak ustalił Sąd Okręgowy, powód po wyjściu ze szpitala wymagał pomocy przede wszystkim przy korzystaniu z toalety, myciu, jedzeniu i ubieraniu. Jego stan zdrowia uległ z czasem pewnej poprawie ale pozostały zasadnicze ograniczenia wynikłe wskutek wypadku. Powyższe sugerowało, że opinia biegłego C. D. nie była pełna. Stąd istniały podstawy do zweryfikowania tej opinii przez biegłego który z racji stosownej specjalności mógł bliżej wypowiedzieć się w powyższym zakresie.

Sąd Apelacyjny nie podzielił nadto stanowiska odmawiającego powodowi odszkodowania i renty z tytułu utraconych dochodów.

Oddalając powództwo w tej mierze, Sąd I instancji miał na uwadze fakt, iż powód nie wykazał, by zajmował się działalnością zarobkową za granicą, w chwili zdarzenia nie pracował, a z racji braku wykształcenia i wyuczonego zawodu nie było podstaw do przyjęcia, że gdyby nie wypadek to podjąłby jakiekolwiek zatrudnienie.

Powyższe okoliczności nie negowały jednakże możliwości przyznania poszkodowanemu świadczeń o których mowa w art. 444§2 kc. Wypada przypomnieć, że przepis ten przewiduje naprawienie szkody polegającej na pozbawieniu lub zmniejszeniu się dochodów, co następuje z chwilą, gdy poszkodowany został pozbawiony zarobków, które mógłby osiągnąć gdyby nie doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia.

Stąd szkodę majątkową w rozumieniu tego przepisu wyraża, co słusznie podkreślił Sąd I instancji, różnica między stanem obecnym, a tym jaki by istniał, gdyby nie nastąpiło dane zdarzenie.

Decyzja Sądu zapadła wbrew powyższej zasadzie, przesłanką dla naprawienia szkody z omawianego tytułu w niniejszej sprawie było bowiem ustalenie czy powód – w następstwie wypadku – stał się niezdolny do pracy w takim zakresie w jakim był w stanie wykonywać ją przed zdarzeniem oraz charakteru tej niezdolności, z uwzględnieniem wykształcenia i posiadanych kwalifikacji, oraz ustalenie wysokości utraconych z tej przyczyny dochodów, z odpowiednim odniesieniem do rynku pracy.

Ponadto przesądzenie, że skarżący nie podjął by jakiegokolwiek zatrudnienia z racji braków wskazanych przez Sąd było nieuprawnione zważywszy na jego wiek (29 lat w chwili wypadku) i możliwość wykonywania prac fizycznych, nie wymagających szczególnych kwalifikacji.

Nie było też jednoznacznych powodów do odrzucenia twierdzeń pozwu, iż przed wypadkiem powód pracował za granicą skoro swoje ustalenia na temat wykształcenia powoda Sąd I instancji oparł na danych zawartych w opinii biegłego, podczas gdy w tej samej opinii została odnotowana informacja uzyskana na podobnej podstawie (wywiad od pokrzywdzonego) odnośnie charakteru powyższego zatrudnienia.

Sąd Okręgowy nie zbadał i nie rozważył okoliczności mających decydujące znaczenie dla przesądzenia o zasadności roszczeń powoda w omówionych wyżej aspektach, nie można też było zgodzić się z podanymi przyczynami dla których zostały oddalone wnioski dowodowe powoda.

Braki te stanowiły o nie rozpoznaniu istoty sprawy w powyższym zakresie co uzasadniało uchylene wyroku w części oddalającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach postępowania do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji (art. 386§4 kpc).

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd ten dokona analizy roszczeń powoda z uwzględnieniem poczynionych uwag przez Sąd Apelacyjny, podejmie też stosowne decyzje dowodowe mając na względzie przydatność przeprowadzenia wnioskowanych przez powoda dowodów dla należytego wyjaśnienia okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu.